



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.



ŚLĄSK WEDŁUG MATYSKA

Adam Matysek powrócił do klubu, z którego przed laty wyruszył na podbój Europy. Teraz, bogatszy o nowe doświadczenia i wiedzę, sprawdzi się w roli dyrektora sportowego. Strona 4

Strona 6

Ze Śląska Młodzi w natarciu

Młodzież w Śląsku zaczyna rozpychać się łokciami. Starsi zawodnicy już czują ich oddech na plecach.



foto © Krystyna Piętkowska

Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin

3 grudnia
(sobota)
godz. 18.00
Stadion Wrocław



Strony 8-9

Historia Legendarny Liverpool

Starcie WKS-u ze słynnym Liverpooliem oglądało we Wrocławiu ponad 50 tysięcy kibiców. Wracamy do tych pięknych chwil z historii naszego klubu.



fot. Archiwum klubu



Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCŁAW:

1. Lubos Kamenar, 3. Piotr Celeban, 5. Augusto Pereira Loureiro, 6. Filipe Goncalves, 7. Joan Angel Roman, 9. Mario Engels, 10. Ryota Morioka, 11. Bence Mervo, 12. Dominik Budzyński, 14. Alvarinho, 15. Łukasz Wiech, 17. Mariusz Pawelec, 18. Łukasz Madej, 19. Kamil Biliński, 20. Adam Kokoszka, 21. Lasha Dvali, 22. Sito Riera, 23. Paweł Zieliński, 25. Adrian Łyszczarz, 27. Mariusz Idzik, 29. Peter Grajciar, 32. Ostoja Stjepanović, 30. Kamil Dankowski, 33. Mariusz Pawełek.

Sztab szkoleniowy: Mariusz Rumak – trener, Dariusz Dudek – II trener, Dariusz Sztylka – asystent, Krzysztof Osiński – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w dziewięciu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

4. Wyspa Kibica w CH Borek, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

5. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22

6. Wyspa Kibica w E.Leclerc, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.

8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14

9. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millennium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej.

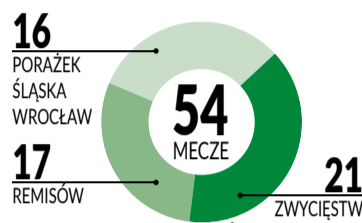
W sklepach SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

OSTATNI MECZ

GÓRNIK	0
ŚLĄSK	4
BRAMKI: Miroslav Radović 1, Filipe Goncalves 5 (s), Aleksandar Prijović 7, 44	

RYWALIZACJA ŚLĄSK - POGOŃ

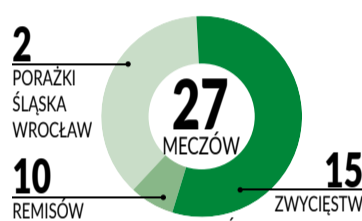
OGÓŁEM W EKSTRAKLASIE



BRAMKI 77/67

ŚLĄSK POGOŃ

WE WROCŁAWIU



BRAMKI 48/26

ŚLĄSK POGOŃ

STATYSTYKI PIŁKARZY ŚLĄSKA WROCŁAW W EKSTRAKLASIE

	Mecze	Gole	Żółte kartki	Czerwone kartki
BRAMKARZE				
1 LUBOS KAMENAR	6	1		
12 DOMINIK BUDZYŃSKI	0			
33 MARIUSZ PAWEŁEK	11			
OBRONCY				
3 PIOTR CELEBAN	17	1		
5 AUGUSTO PEREIRA LOUREIRO	12	3		
15 ŁUKASZ WIECH	0			
17 MARIUSZ PAWELEC	9	4		
20 ADAM KOKOSZKA	16	2	7	
21 LASHA DVALI	16	1	2	
23 PAWEŁ ZIELIŃSKI	4	1		
POMOCNICY				
6 FILIPE GONCALVES	16	2	4	2
7 JOAN ANGEL ROMAN	3			
9 MARIO ENGELS	2			
10 RYOTA MORIOKA	17	4	2	
14 ALVARINHO	16	1	2	
18 ŁUKASZ MADEJ	12	1		
22 SITO RIERA	9			
25 ADRIAN ŁYSZCZARZ	0			
29 PETER GRAJCIAR	10	3	2	
32 OSTOJA STJEPANOVIĆ	13	1	2	
30 KAMIL DANKOWSKI	12	1		
NAPASTNICY				
19 KAMIL BILIŃSKI	14	3	3	
27 MARIUSZ IDZIK	6			
11 BENCE MERVO	10	1		

Mecze Gole Żółte kartki Czerwone kartki

ŚLĄSKA Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskappresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI, TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2016/17	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ŁĘCZNA	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	RUCH CHORZÓW	ŚLĄSK WROCŁAW	TERMALICA BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		1-0		12 grudnia, 18:00			1-1		1-2	0-3	3-0	2-0	1-3	3-0		1-1
CRACOVIA KRAKÓW			4 grudnia, 15:30	1-3	6-0	17 grudnia, 20:30	0-1		5-1		1-1		1-3	2-1	1-0	
GÓRNIK ŁĘCZNA	0-0	0-0		0-2	4-0	1-2	1-2	1-0			0-4	0-3	10 grudnia, 15:30			
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	4-1					4 grudnia, 18:00	0-1	14	2-0	0-0	4-1			2-1	17 grudnia, 18:00	1-2
KORONA KIELCE	1-0			1-2		4-1	17 grudnia, 15:30	2-4	1-1	4-1		1-2		1-0		2-1
LECH POZNAŃ	0-0	2-1		0-2		11 grudnia, 15:30			2-0	3-1		3-0		1-1	2-0	0-2
LECHIA GDAŃSK			3-0		3-2	2-1			3-2	1-1	2-1	9 grudnia, 20:30	1-2	3-1	2-1	
LEGIA WARSZAWA	1-3	2-0	18 grudnia, 18:00	1-1		2-1	3-0		0-0			0-0		2 grudnia, 20:30		2-3
PIAST GLIWICE		2-2	3-3		3 grudnia, 15:30			11 grudnia, 18:00		0-2	2-1	1-1	2-1		2-1	0-0
POGOŃ SZCZECIN		1-1	1-1		1-1			3-2			2-1	0-2	5-0	6-2		9 grudnia, 18:00
RUCH CHORZÓW	5 grudnia, 18:00		2-1	1-2	4-0	0-5	0-2						0-1	16 grudnia, 20:30	2-2	1-2
ŚLĄSK WROCŁAW	18 grudnia, 15:30	2-2		0-4	0-0	0-0	0-4			3 grudnia, 18:00	1-2		1-2		0-0	2-1
TERMALICA BRUK-BET	2-0	3-2	2-1	0-0	1-3	0-0		2-1		16 grudnia, 18:00					0-0	2 grudnia, 18:00
WISŁA KRAKÓW	5-1	10 grudnia, 20:30	3-2			3 grudnia, 20:30	0-0	1-0	2-1	1-2	1-5	2-0				
WISŁA PŁOCK	0-0		1-2	1-0	1-2	2-1	2-3	0-0	2-0	10 grudnia, 18:00				2-3		
KGHM ZAGŁĘBIE		1-1	0-0		4-0	0-3	1-2			19 grudnia, 18:00	1-1		2-0	2-2	1-2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	LECHIA GDAŃSK	17	36	28-19	11	3	3
2	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	17	33	30-15	10	3	4
3	BRUK-BET TERMALICA	17	30	22-22	9	3	5
4	LEGIA WARSZAWA	17	28	31-19	8	4	5
5	LECH POZNAŃ	17	28	26-16	8	4	5
6	POGOŃ SZCZECIN	17	24	29-23	6	6	5
7	ZAGŁĘBIE LUBIN	17	24	24-20	6	6	5
8	KORONA KIELCE	17	23	25-36	7	2	8
9	ŚLĄSK WROCŁAW	17	21	19-23	5	6	6
10	WISŁA KRAKÓW	17	21	26-33	6	3	8
11	ARKA GDYNIA	17	20	18-23	5	5	7
12	PIAST GLIWICE	17	19	18-26	4	7	6
13	CRACOVIA KRAKÓW	17	18	26-24	4	6	7
14	WISŁA PŁOCK	17	17	17-21	4	5	8
15	RUCH CHORZÓW	17	17	23-31	5	2	10
16	GÓRNIK ŁĘCZNA	17	14	17-28	3	5	9



Po broń i na Pogoń!

Z Portowcami Śląsk Wrocław zanotował pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Nie mamy nic przeciwko, by rewanżowe spotkanie zakończyło się w ten sam sposób. Początek meczu w sobotę, 3 grudnia o godzinie 18. na Stadionie Wrocław.

Trójkolorowi nie mają miłych wspomnień z ostatniej kolejki, w której przed własną publicznością ulegli Legii Warszawa. Nie zawiedli się natomiast na fanach, którzy ustanowili rekord frekwencji w tym sezonie – ponad 22 000 zielono-biało-czerwonych serc na trybunach! W najbliższą so-

botę nadarzy się świetna okazja, by znów pojawić się na Stadionie Wrocław. Zwłaszcza że oprócz gwarantowanych sportowych emocji, możemy włączyć się w niezwykle szczytną akcję. Śląsk pragnie pomóc 11-miesięcznej Agatce, cierpiącej na raka oka, organizując mecz z Pogonią pod specjalnym hasłem: „Mikołajki dla Agatki”. Przed spotkaniem

wystąpi wspierająca całą ideę piosenkarka Gosia Andrzejewicz, a następnie wolontariusze będą zbierali datki na pomoc małej fance Trójkolorowych. - Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich kibiców Śląska na mecz z Pogonią - warto być i warto pomagać. Jeden za wszystkich - wszyscy za Śląsk! - mówi i jednocześnie zaprasza na mecz Wojciech Błosiński.

Najbliższy rywal WKS-u to 6. drużyna LOTTO Ekstraklasy. W ostatniej kolejce, doznając wysokiej porażki 1:4 z Koroną Kielce, przerwał serię 7 meczów bez przegranej. Pogon odbiła to sobie na innym polu. We wtorek, pokonując Puszcę Niepołomice 2:0 a w dwumeczu 4:1, dostała się do półfinału Pucharu Polski. Zawodnicy Kazimierza Moskala mają przez to mniej czasu na odpoczynek przed sobotnim starciem ze Śląskiem, ale planów nie zmieniają – do Wrocławia przyjeżdżają z chęcią wzięcia rewanżu za porażkę 0:2 na własnym obiekcie.



Jedną z bramek dla WKS-u zdobył wtedy Goncalves, który jednak nie powtórzy swojego dokonania. Portugalczyk w meczu przeciwko Legii Warszawa za groźny faul na Radovicu został ukarany czerwoną kartką i absencją w trzech kolejnych meczach; z Pogonią, Lechią i Arką. Oznacza to, że

nie zagra już do końca roku. - Filipe zachował się nieodpowiedzialnie i jest to na pewno duża strata w kolejnych meczach. Musimy sobie jednak z tym poradzić – mówił o zaistniałej sytuacji trener Trójkolorowych Mariusz Rumak. Obie ekipy w bezpośrednim starciu będą chciały zrekomensować swoim kibicom nieudaną ostatnią kolejkę, więc z pewnością czeka nas interesujące spotkanie. My oczywiście mocno liczymy na zwycięstwo naszego zespołu i gorący doping kibiców z trybun Stadionu Wrocław. Do zobaczenia na meczu w sobotę! Hej Śląsk!

Michał Krzymiński

Nowe siły w Śląsku



Zarówno dyrektor Matysek, jak i prezes Hołub zdążyli już wnieść do klubu wiele twórczej energii.

foto © Krystyna Paćkowska

Adam Matysek – jeden z najbardziej rozpoznawalnych piłkarzy WKS-u, napisze nowy rozdział w historii Śląska Wrocław. Klubu, który jest dla niego absolutnie wyjątkowy, bowiem to stąd wypłynął kiedyś na szerokie wody.

Funkcję dyrektora sportowego bytemu bramkarzowi powierzył nowy prezes Śląska Wrocław Krzysztof Hołub, który podkreślał: - Jestem przekonany, że razem z Adamem Matyskiem, znakomitym niegdyś zawodnikiem i jedną z legend Śląska, potrafimy poprowadzić klub do sukcesów.

Idą zmiany

Ważną rolę we wrocławskim klubie nadal pełnić będą dotychczasowy prezes Paweł Żeleń oraz dyrektor sportowy Wojciech Błoński. - Nie byłbym w stanie zarządzać spółką bez Pawła Żelema. Muszę przejąć od niego wiedzę, np. w kwestii przedłużania kontraktów. Będzie dyrektorem wykonawczym, odpowiedzialnym za

współpracę z PZPN-em, kontrakty, kary, sprawy finansowe. Jest bardzo dobry w oszczędzaniu pieniędzy, dzięki temu spółka osiągnęła płynność finansową - zaznacza prezes Hołub. - Natomiast Wojciech Błoński jest bardzo zaangażowany w budowanie wizerunku Śląska, w pozyskiwanie sponsorów. Ta część jego pracy jest bardzo potrzebna.

Prosto do kadry

Adam Matysek w zespole Trójcolorowych zadebiutował w kwietniu 1989 roku (z ŁKS-em, 1:1). Stał się pewnym punktem w bramce wrocławian, występując łącznie w 128 spotkaniach. Jego ciężka praca została doceniona. W okresie gry we Wrocławiu zaliczył 11 meczów w narodowych barwach. W sumie bluzę bramkarską z orłem na piersi zakładał 34 razy, a powołania do reprezentacji Polski otrzymywał aż przez 11 lat. Kibice nigdy nie zapomną jego fantastycznych interwencji z eliminacyjnego spotkania z Norwegią w Oslo, wygranego przez Biało-Czerwonych 3:2. Matysek na mundial do Korei i Japonii pojechał, lecz nie było mu dane pojawić się wówczas na boisku.

Wielki świat

W 1993 roku golkipier opuścił Wrocław, aby kontynuować karierę w

Niemczech. Najpierw w drugoligowej Fortunie Köln, by następnie trafić do FC Gütersloh i wreszcie, w 1998 roku do wielkiego Bayeru Leverkusen. Szybko zdołał wyrobić sobie renomę w jednym z mocniejszych europejskich klubów w tamtym czasie - cztery lata później „Aptekarze” grali w finale Ligi Mistrzów z Realem Madryt. Matysek w Leverkusen wywalczył dwukrotnie (1999, 2000) wicemistrzostwo Niemiec. Gdy już powiesił buty na kołku, został trenerem bramkarzy w innym klubie Bundesligi, 1. FC Nürnberg. Z wielu lat spędzonych za Odrą wyniósł ogromny bagaż doświadczeń, wiedzy i kontaktów. Ukończył też szkolenie skautingowe i specjalne studium „sport management”.

Jedna rodzina przy Oporowskiej

W stolicy Dolnego Śląska przyjdzie mu zmierzyć się z no-

wymi wyzwaniami. Zaplanowanie obozu przygotowawczego, przedłużenie wygasających kontraktów, szukanie wzmocnień czy rozwinięcie skautingu - to tylko niektóre z zadań, których szybko musi podjąć się nowy dyrektor. - Moim zdaniem musimy szukać zawodników nie tylko kreatywnych, ale również potrafiących wykończyć akcję czy obsłużyć innych decydującym podaniem. Chciałbym też, by kibice utożsamiali się z graczami, którzy grają - zapowiada. - Miasto, kibice, klub, zawodnicy - to musi być jedna wielka rodzina, która dąży do sukcesu. Do tego są potrzebni wszyscy ludzie, wszyscy współpracownicy. Od drobnych rzeczy się zaczyna, a na samej górze się kończy. Na sukces pracuje wiele osób.

Tomasz Szozda



GAWIN MEBLE

-20%

na meble kuchenne

firmy GAWIN

promocja ważna
po okazaniu
gazetki

z nami urządzisz całe mieszkanie

meble tapicerowane, kuchnia, salon,
pokój dziecka, sypialnia

nasze salony:

BOLESŁAWIEC

ul. Piaskowa 1a
tel. 75/ 781 88 95

BRZEG

ul. Trzech Kotwic 11
tel. 77/ 416 07 57

DŁUGOŁĘKA

ul. Wrocławska 40
tel. 71/ 315 16 60

KROTOSZYN

ul. Ogrodowskiego 1c
tel. 62/ 722 58 26

**GIANT
WROCŁAW**

ul. Brucknera 32/34
tel. 71/ 321 03 46

SALON FABRYCZNY GAWIN

Królewska Wola 17a
tel. 62/ 785 77 62

Renault TALISMAN
Przejmij kontrolę

Ciesz się doskonałą zwrotnością i precyzją prowadzenia dzięki systemowi 4CONTROL z 4 kołami skrętnymi.

Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla Renault TALISMAN od 3,6 do 5,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 130 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renaul.pl.

Renault zaksi eif renaul.pl

ADD Motor Sp z o. o.
Al. Karkonoska 45
53-015 Wrocław

www.renaultwroclaw.pl
+48 71 334 32 48

Młodzi w natarciu

W Śląsku Wrocław mocno stawia się na rozwój młodych piłkarzy. Dobiegająca końca runda pokazała potencjał Dankowskiego i Idzika, a blisko debiutu są jeszcze Wiech czy Łyszczarz. Do tego dobre wyniki osiągają juniorskie zespoły Akademii WKS-u. Rozwój młodzieży potwierdzają też twarde dane liczbowe.

Pierwsza bramka w ekstraklasie dużo zmieniła w moim życiu. Potrzebowałem jej, dała mi dużo pewności. „To dla mnie przełomowa runda. Dostałem więcej szans i byłem bliższy strzelenia gola. Ale takie okazje jeszcze będą”. „Młodzi zawodnicy są dla mnie swego rodzaju inspiracją. Aż chce się pracować, gdy widać, jak trenują i rozwijają się”. Te wypowiedzi – kolejno Kamila Dankowskiego, Mariusza Idzika i Dariusza Szytka – dowodzą, że w Śląsku nastał dobry czas dla młodych piłkarzy. To początek drogi, która w przyszłości ma przynieść wymierne owoce.

Wiceliderzy

Program Pro Junior System, sprawdzający jakość pracy z młodzieżą w polskich klubach, nie jest czymś, co zaprzęta głowy sztabu szkoleniowego Śląska. – Dla nas liczy się forma piłkarza. Niezależnie, czy ma 17 lat, czy 33. Nasi gracze o tym wiedzą – podkreśla Szytka, asystent trenera Rumaka. Klasyfikacja systemu – w którym kluby dostają punkty za minuty rozegrane przez młodzieżowców i wychowanków w lidze oraz reprezentacji – pokazuje jednak, że w WKS-ie rzeczywiście coraz częściej swoje szanse dostają młodzi zawodnicy. W programie Pro Junior System Śląsk plasuje się bowiem na 2. miejscu, ustępując tylko Lechowi Poznań.

Przykład dla innych

Najwięcej minut od Mariusza Rumaka dostaje Dankowski, który rozegrał w tym sezonie już 13 spotkań w pierwszej drużynie, a od połowy września nie oddaje miejsca w pierwszym składzie drużyny. W Kielcach zdobył nawet piękną bramkę z rzutu wolnego, uderzeniem a'la Cristiano Ronaldo. – Był wytrwały, nie poddawał się i ciężko pracował. Na treningach ciągle dawał pozytywne sygnały i nigdy nie było zastrzeżeń do jego pracy. To jest droga dla wszystkich piłkarzy z Akademii, którzy w przyszłości chcą trafić do pierwszej drużyny. Kamil jest przykładem, że przez sumienną pracę można to osiągnąć – mówi Dariusz Szytka, legenda WKS-u.

Przełomowa runda

O ile do Dankowskiego w pierwszej drużynie można się już było przyzwyczaić, bo na ekstraklasowe boiska w miarę regularnie zaczął wychodzić już dwa sezony temu, o tyle stosunkowo nową postacią w LOTTO Ekstraklasie jest Mariusz Idzik. Wrocławianin debiut w I drużynie zaliczył jeszcze w minionym sezonie, jednak były to tylko dwa epizodyczne występy. W tym ma za sobą już sześć meczów na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Wyszedł w pierwszym składzie na Łazienkowskiej, miał ogromny udział przy zwycięskiej bramce w derbach, trafił w słupek w Poznaniu. – Dla mnie ta runda jest przełomowa. Dostałem trochę

więcej szans, nawet w pierwszym składzie. Żałuję, że z Lechem nie wpadło, bo miałbym już pierwszego gola. Ale jeszcze przyjdą szanse, by trafić. Bramka w ekstraklasie to taki mój prywatny cel na kolejne spotkanie sezonu – mówi 19-letni napastnik.

„Napastnik” to oczywiście nominalna pozycja Idzika, choć trener Rumak próbuje go również w środku pola. – Nie mam z tym większego problemu, sądzę, że to może mnie rozwinąć i pomóc stać się lepszym, bardziej wszechstronnym napastnikiem – uważa wychowanek WKS-u. Wraz z Łukaszem Wiechem Idzik realizuje indywidualny program treningu siłowego. – To ma zapoczątkować w przyszłej rundzie, choć już teraz zaczynamy widzieć efekty. Dwa razy w tygodniu dodatkowo pracują z trenerem Dudkiem na siłowni. Jako młodzi gracze muszą się wzmocnić, obudować mięśniami, żeby sprostać pojedynkom z przeciwnikami. Wiedzą, że w ich wieku trzeba dodatkowo pracować, by lepiej się rozwijać – chwali podopiecznych Szytka.

Następni w kolejce

Wspomniany Łukasz Wiech oraz Adrian Łyszczarz to kolejni zawodnicy, czekający na ekstraklasowy debiut. Na razie ogrywają się w rezerwach (III liga) lub Centralnej Lidze Juniorów, a w pierwszej drużynie pojawiają się podczas meczów sparingowych. Obaj w swojej karierze grali już także w młodzieżowych repre-

Wychowanek Śląska coraz częściej pojawia się w I drużynie i pracuje na premierowego gola w ekstraklasie.



Sztab Śląska dużo pracy i uwagi poświęca młodym graczom. A oni się odpłacają.



zentacjach Polski. – Łukasz ma o tyle trudniej, że jest środkowym obrońcą, a specyfika tej pozycji jest taka, że ryzyko błędu jest obciążone dużymi skutkami dla zespołu. Dlatego też częściej to młodzi napastnicy czy pomocnicy dostają szansę, a nie stoperzy. Kładziemy u niego bardzo duży nacisk na element wprowadzenia piłki z obrony do ataku, to jest najważniejsze w tej chwili. Mamy plan na jego rozwój – zapewnia Szytka.

Nieco inna sytuacja jest z Adrianem Łyszczarzem. Ofensywny pomocnik nie tak dawno skończył 17 lat, a do Śląska trafił przed rozpoczęciem sezonu. – Na pierwszych zajęciach było widać, że ma duży potencjał. A do tego charakter sportowca. Nie boi się twardej walki z doświadczonymi zawodnikami z I drużyny, gra jak równy z równym. Jest mądry, słucha się starszych kolegów i sztabu szkoleniowego. Dużo mą-

drości będzie nam też potrzebne przy wprowadzaniu go do ekstraklasowej drużyny – mówi o bierutowianinie asystent trenera Zielono-biało-czerwonych.

Juniorzy na plus

Łyszczarz ma za sobą 8 meczów w III lidze, gdzie zdobył nawet jedną bramkę, jednak częściej można go oglądać w Centralnej Lidze Juniorów. Tam zespół dowodzony przez trenera Tomasza Horwata radzi sobie całkiem dobrze, zajmując na koniec roku 5. pozycję w grupie zachodniej. Tuż przed Zagłębiem Lubin, które WKS pokonał niedawno 3:1. – Za nami całkiem niezła runda. Szkoda ostatniego meczu (pierwsza porażka u siebie, z Lechią) bo mogliśmy zakończyć ją na 3. miejscu. Niemniej jesteśmy ze sobą od czterech miesięcy i proces budowy trwa. Mam w drużynie ambitnych chłopaków, którzy się rozwijają – mówi Tomasz Horwat.

Gwiazdą jego zespołu jest Sebastian Bergier. 17-latek zdobył już 15 bramek i jest liderem klasyfikacji strzelców CLJ, czyli rozgrywek dla juniorów starszych.

Dobrą rundę mają za sobą również podopieczni Piotra Jawnego w Lidze Dolnośląskiej Juniorów Młodszych. Śląsk zajął tam 2. pozycję, za Miedzią Legnica. Dzięki temu awansował do Ligi Makroregionalnej, w pokonanym polu zostawiając m.in. lubińskie Zagłębie.

Inspiracja

Na koniec oddajmy głos Dariuszowi Szytce, który z bliska obserwuje rozwój młodzieży WKS-u. – Oni mają inny charakter, inne predyspozycje niż ja w ich wieku. Ale bardzo dobrze się z nimi pracuje i dla mnie są swego rodzaju inspiracją. Z pewnością będziemy we Wrocławiu mieć z nich jeszcze sporo radości – kończy trener.

Jędrzej Rybak



DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCLAW!



marketing@slaskwroclaw.pl

70 lat Śląska Wrocław

W piątym odcinku cyklu przedstawiamy debiut naszych piłkarzy w europejskich pucharach.

W sezonie 1974/75 Śląsk Wrocław zajął medalowe

trzecie miejsce i po raz pierwszy zdobył przepustkę do europejskich pucharów. Jesienią 1975 roku Śląsk słabiej grał w lidze, ale dużo lepiej radził sobie w Pucharze UEFA.

Hat-trick Sybisa

Pierwszym pucharowym przeciwnikiem wojskowych z Wrocławia była szwedzka drużyna GAIS Göteborg. Klub ten był wówczas siedmiokrotnym mistrzem Szwecji, jednak tytuły te zdobywał dużo wcześniej i podobnie jak Śląsk debiutował w pucharach. W pierwszym spotkaniu w Göteborgu piłkarze Śląska górowali nad przeciwnikiem techniką, ale razili brakiem skuteczności i przegrali 1-2. Mecz rewanżowy na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, gdzie Śląsk grał wszystkie swoje mecze pucharowe, był bardzo zacięty i nerwowy. Sędzia Zlatanos z Grecji odesłał na trybuny trenera Żmudę, za krytykowanie jego decyzji. Wielką klasę w tym meczu pokazał Janusz Sybis strzelając gościom trzy bramki, ale o awansie do drugiej rundy zadecydowała dopiero czwarta bramka zdobyta przez Pawłowskiego na pięć minut przed końcem spotkania.

Szcześliwa Antwerpia

Kolejny przeciwnik Śląska, czyli belgijski Royal Antwerp w pierwszej rundzie sprawił dużą niespodziankę dwukrotnie wygrywając z angielską Aston Villa i to Belgowie byli faworytami następnego dwumeczu. W pierwszym spotkaniu we Wrocławiu lepiej zaprezentowali się przyjezdni, którzy częściej zagrażali wrocławskiej bramce. Śląsk zagrał bardzo zachowawczo i tylko zremisował, a trener Żmuda tłumaczył się, że zabrakło mu kontuzjowanego Sybisa.

W Antwerpii, skazani na porażkę wrocławianie, zagraли bardzo do-

70 LAT
DUMNEJ HISTORII
1947 / 2017

bre spotkanie. Po golach Sybisa i Pawłowskiego Śląsk prowadził do przerwy 2:0, a w drugiej połowie Belgowie mimo wielu wysiłków zdołali odpowiedzieć tylko jednym trafieniem. Sensacyjny awans stał się faktem, a bohaterem obu meczów z Antwerpią uznano bramkarza Zygmunta Kalinowskiego.

Pechowe gole

W trzeciej rundzie Śląskowi przyszło się zmierzyć z późniejszym zdobywcą Pucharu UEFA tej edycji, słynnym Liverpoolem. Mecz z tak renomowanym rywalem wywołał we Wrocławiu ogromne zainteresowanie, mimo przenikliwego zimna i mrozu na Stadion Olimpijski przyszło aż 50 tys. kibiców. Przez godzinę utrzymywał się bezbramkowy remis, w pechowej 60 min. Śląsk stracił pierwszą bramkę. Faber podał piłkę do Kalinowskiego a ten się poślizgnął. Przy drugim голу dla Anglików Johna Toshacka, wrocławski bramkarz nie interweniował, myśląc, że jest spalony. Nie mając nic do stracenia, Śląsk zaatakował i zdobył kontaktowego gola po strzale Pawłowskiego. Na wyrównanie zabrakło już czasu. Długo zastanawiano się we Wrocławiu, jak ten mecz by się potoczył, gdyby mógł zagrać kontuzjowany Żmuda.

W rewanżu piłkarze Śląska, znów bez etatowego defensora, zagraли przyzwyczajeni, ale nie sprawili niespodzianki i przegrali 0:3. Wszystkie gole strzelił Jimmy Case.

Co ciekawe, Śląsk był pierwszym polskim klubem, który w swym pucharowym debiucie dotarł do trzeciej rundy europejskiego pucharu.

Opracował
Krzysztof Mielczarek

Liverpool,
26.11.1975
- wyjście drużyn.



Toshack kontra
Pawłowski.



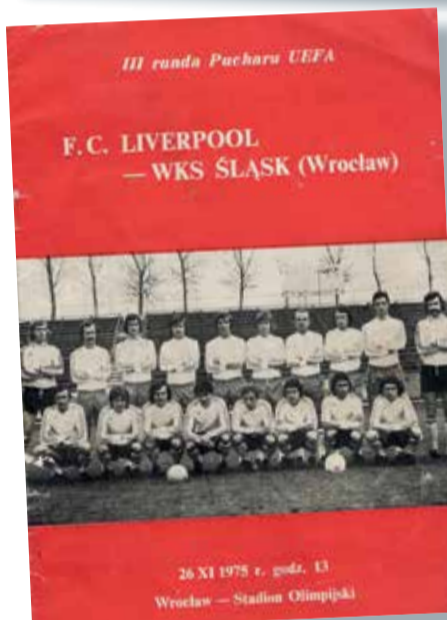
Tadeusz Pawłowski strzelił bramkę Anglikom.



FC Liverpool nad Odrą



fot. Archiwum klubu



SEZON 1975/76: PUCHAR UEFA

1/32 finału

17.09.1975 Göteborg

GAIS Göteborg (Szwecja) - Śląsk Wrocław 2:1 (1:0)
S. Palsson (9, 85-k.) - J. Kwiatkowski (82)

Sędziował: Kew (Anglia), Widzów: 2.000

Śląsk: Z. Kalinowski - M. Balcerzak, M. Kopycki, W. Żmuda, K. Karpiński, T. Wanat, Z. Rybotycki, J. Erlich, Z. Gałowski, J. Kwiatkowski, J. Sybis, trener: W. Żmuda I

01.10.1975 Wrocław Stadion Olimpijski

Śląsk Wrocław - GAIS Göteborg (Szwecja) 4:2 (2:1)
J. Sybis (23, 41, 74), T. Pawłowski (85) - H. Johansson (14, 80)

Sędziował: Zlatanovic (Grecja), Widzów: 15.000

Śląsk: Z. Kalinowski - M. Balcerzak, T. Rachwalski, W. Żmuda, K. Karpiński, Z. Rybotycki, J. Erlich, T. Pawłowski, Z. Gałowski, J. Sybis, J. Kwiatkowski, trener: W. Żmuda I

1/16 finału

22.10.1975 Wrocław Stadion Olimpijski

Śląsk Wrocław - Royal Antwerp (Belgia) 1:1 (1:0)
T. Pawłowski (38) - Houwaart (50)

Sędziował: Bucek (Austria), Widzów: 15.000

Śląsk: Z. Kalinowski - M. Balcerzak, T. Rachwalski, W. Żmuda, K. Karpiński, T. Wanat (75 M. Olesiak), T. Pawłowski, J. Erlich, Z. Gałowski, J. Kwiatkowski, Z. Rybotycki (68 R. Faber), trener: W. Żmuda I

05.11.1975 Antwerpia

Royal Antwerp (Belgia) - Śląsk Wrocław 1:2 (0:2)
de Schrijver (56) - J. Sybis (36), T. Pawłowski (41)

Sędziował: McKenzie (Szkocja), Widzów: 12.000

Śląsk: Z. Kalinowski - M. Balcerzak, J. Erlich, H. Kowalczyk, M. Kopycki, T. Wanat, (78 Z. Rybotycki), R. Faber, Z. Gałowski, T. Pawłowski, J. Kwiatkowski, J. Sybis, trener: W. Żmuda I

1/8 finału

26.11.1975 Wrocław Stadion Olimpijski

Śląsk Wrocław - FC Liverpool (Anglia) 1:2 (0:0)
T. Pawłowski (79) - R. Faber (60-sam.), J. Toshack (75)

Sędziował: Hlimi (Turcja), Widzów: 50.000

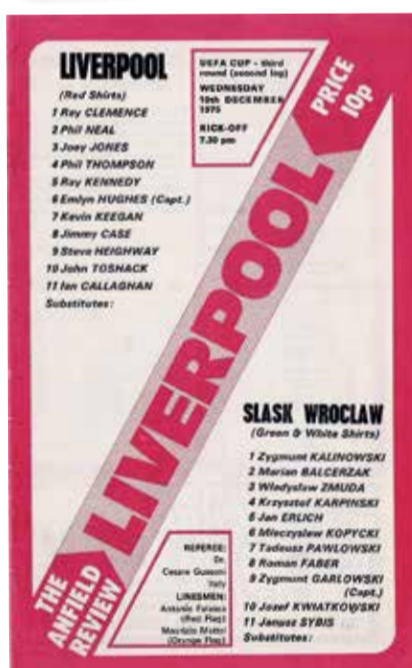
Śląsk: Z. Kalinowski - M. Balcerzak, H. Kowalczyk, K. Karpiński, J. Erlich, M. Kopycki, T. Pawłowski, R. Faber, Z. Gałowski, J. Kwiatkowski (59 M. Olesiak), J. Sybis, trener: W. Żmuda I

10.12.1975 Liverpool

FC Liverpool (Anglia) - Śląsk Wrocław 3:0 (2:0)
J. Case (23, 30, 47)

Sędziował: Gussoni (Włochy), Widzów: 17 886

Śląsk: Z. Kalinowski - M. Balcerzak, J. Erlich, H. Kowalczyk, K. Karpiński, T. Pawłowski, Z. Gałowski, M. Kopycki, R. Faber (25 T. Wanat), J. Sybis, M. Olesiak (60 J. Kwiatkowski) trener: W. Żmuda I





POGOŃ SZCZECIN - 2016/17

IMIĘ I NAZWISKO	KRAJ	DATA UR.	WZROST/WAGA	POPZEDNI KLUB
BRAMKARZE				
ADRIAN HENGER	Polska	18.05.1996	189/80	INA GOLENIÓW
DAWID KUDŁA	Polska	21.03.1992	189/85	ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC
JAKUB SŁOWIK	Polska	31.08.1991	190/82	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
OBROŃCY				
PATRYK ADAMCZUK	Polska	08.11.1997	179/64	SALOS SZCZECIN
JAROSŁAW FOJUT	Polska	17.10.1987	188/83	DUNDEE UNITED FC
JAKUB KUZKO	Polska	25.04.1997	187/67	-WYCHOWANEK
MATEUSZ LEWANDOWSKI	Polska	18.03.1993	182/72	VIRTUS ENTELLA
HUBERT MATYNIA	Polska	04.11.1995	181/69	VINETA WOLIN
DAVID NIEPSUJ	Polska	16.08.1995	183/76	VFL BOCHUM 1848
CORNEL RĂPĂ	Rumunia	16.01.1990	180/72	STEAUA BUKARESZT
RICARDO NUNES	RPA	18.06.1986	178/73	LEWSKI SOFIA
SEBASTIAN RUDOL	Polska	21.02.1995	183/77	SALOS SZCZECIN
POMOCNICY				
TAKAFUMI AKAHOSHI	Japonia	27.05.1986	175/66	FK UFA
SPAS DELEW	Bułgaria	22.09.1989	170/68	BEROJE STARA ZAGORA
KAMIL DRYGAS	Polska	07.09.1991	184/72	ZAWISZA BYDGOSZCZ
ÁDÁM GYURCSÓ	Węgry	06.03.1991	180/67	VIDEOTON FC FEHÉRVÁR
DAWID KORT	Polska	29.04.1995	176/65	BYTOVIA BYTÓW
SEBASTIAN KOWALCZYK	Polska	22.08.1998	169/54	AP POGOŃ SZCZECIN
JĘDRZEJ KUJAWA	Polska	15.05.1998	176/74	WARTA POZNAŃ
MATEUSZ MATRAS	Polska	23.01.1991	193/88	PIAST GLIWICE
RAFAŁ MURAWSKI	Polska	09.10.1981	175/75	LECH POZNAŃ
ROBERT OBST	Polska	06.07.1995	189/78	SAP SZCZECIN
JAKUB PIOTROWSKI	Polska	04.10.1997	184/78	WDA ŚWIECIE
NAPASTNICY				
ADAM FRĄCZCZAK	Polska	07.08.1987	180/76	KOTWICA KOŁOBRZEG
GRACJAN JAROCH	Polska	15.04.1998	171/66	AP POGOŃ SZCZECIN
SEIYA KITANO	Japonia	02.08.1997	168/64	NAGOYA GRAMPUS EIGHT
MARCIN LISTKOWSKI	Polska	10.02.1998	178/68	LECH RYPIN
ŁUKASZ ZWOLIŃSKI	Polska	24.02.1993	184/80	GÓRNIK ŁĘCZNA

W Pogoni za punktami



Pogoń Szczecin przegrywając w ostatniej kolejce z Koroną Kielce 1:4, przerwała serię siedmiu meczów bez porażki.

foto © Krysina Pączkowska

W ramach 18. kolejki LOTTO Ekstraklasy do Wrocławia przyjeżdża Pogoń Szczecin, solidna drużyna z Pomorza, którą WKS już raz w tym sezonie pokonał. Początek meczu rewanżowego w sobotę o godz. 18:00 na Stadionie Wrocław.

Portowcy na swoim koncie mają 24 punkty i aktualnie zajmują 6. miejsce w tabeli. W ostatniej kolejce przydarzyła im się wpadka, przegrywając z Koroną Kielce aż 1:4. To zaburza ich solidność, wcześniej bowiem notowali serię siedmiu

spotkań bez porażki, ogrywając m.in. Wisłę Kraków 6:2 czy Legię Warszawa 3:2. Zawodnicy Kazimierza Moskala trochę lepiej radzą sobie przed własną publicznością, gdzie zdobyli 15. z 24 punktów, choć wydaje się, że nie będzie to miało wpływu na ich dyspozycję w sobotę.

Czas na Knoppersa

Liderem klasyfikacji strzelców Pogoni jest Adam Frąszczak, który na koncie ma 5 trafień. Napastnik ze Szczecina jest jednak bardziej kojarzony z... Knoppersem, którym został obrzucony przed wykonaniem rzutu karnego przeciwko Lechii Gdańsk. Ten podniósł go, skosztował, po

czym skutecznie egzekwował jedenastkę. W następnym meczu Adam Frąszczak obdarował swoich kibiców wafelkami, rozdając ponad 10 tysięcy Knoppersów. Jak się okazało, była to świetna akcja marketingowa.

Na boisku twardziel, w życiu kumpel

W drużynie najbliższego rywala Śląska występuje Jarosław Fojut, który w przeszłości reprezentował barwy WKS-u. Z Wrocławia odszedł w 2012 roku, a w tym czasie Śląsk zdobył mistrzostwo Polski. Obecnie lider defensywy Pogoni w LOTTO Ekstraklasie opuścił tylko jedno spotkanie, a absencja wymuszona była nadmiarem żółtych kartek. Znany z boiskowej twardości gry Jarosław Fojut dał poznać się też z innej

strony. Piłkarz jakiś czas temu spotkał chłopca, który urodził się z zespołem Downa, oboje zaprzyjaźnili się, a na podstawie tej pięknej znajomości powstał wzruszający film, który stara się zmienić postrzeganie na temat osób z zespołem Downa.

Prognoza na weekend

Obie drużyny po słabszych ostatnich meczach mają sporo do udowodnienia. Pogoń dostała lanie od Korony, Śląsk od Legii i obie ekipy marzą o powrocie na zwycięskie tory. Portowcy dodatkowo będą mieli mniej czasu na odpoczynek. We wtorek roz-

grywali bowiem drugi mecz ćwierćfinałowy z Puszczą Niepołomice. Szczecinianie nie mają jednak dobrych wspomnień z ostatniego spotkania z wrocławianami. To Trójokolorowi okazali się lepsi, wygrywając 2:0 i zanotowali tym samym pierwszą wygraną w tym sezonie. Zapowiada się więc zażarty bój, a wszystkich kibiców Trójokolorowych zapraszamy w sobotę na godzinę 18. na Stadion Wrocław! Przed meczem koncert Gosi Andrzejewicz, a w trakcie rywalizacji - zbiórka pieniędzy w ramach akcji „Mikrotajki dla Agatki”.

Michał Krzywiński

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD POGOŃ

KUDŁA - RAPA, FOJUT, RUDOL, NUNES - MURAWSKI, DELEW - DRYGAS, GYURCSO, ZWOLIŃSKI - FRĄCZCZAK

Z NOTATNIKA KIEROWNIKA

...CZYLI PIŁKARSKIE FRASZKI



Kierownik WKS-u Andrzej Traczyk to bez wątpienia człowiek wielu talentów. Na łamach naszego magazynu będziemy prezentować jego złote myśli.

Czekamy na Wasze opinie i rzecz jasna, Waszą twórczość! Komentujcie do woli na naszych profilach na Facebooku (facebook.com/slaskwroclawpl) i Twitterze (twitter.com/slaskwroclawpl) pod #WokółŚląska.

Coperfild

Coperfild robił różne cuda.
W piłce czasami też się uda.

Miłość

Wszystko się kończy.
To stare jest zdanie.
Lecz miłość do piłki
Zawsze pozostanie.

Prawdziwy kibic

Kibic jak mama,
Zawsze kochana
Pokrzyczy, posmuci,
Ale się nigdy od nas
nie odwróci.



ŚLĄSK WROCLAW ARKA GDYNIA

NIEDZIELA / 18 GRUDNIA / GODZ. 15:30

STADION WROCLAW, AL. ŚLĄSKA 1

